

Oszuści znów uderzyli

Data publikacji: 5.04.2024 12:37

28-letnia cieszyńianka i 83-letni mieszkaniec Skoczowa. Łączy ich jedno – padli ostatnio ofiara oszustwa. Oboje stracili znaczne kwoty.

Zdjęcie ilustracyjne, fot. KPP Cieszyn

Młodszy, starsi, kobiety, mężczyźni. Wszyscy mogą paść ofiara oszustwa – przypominają cieszyńscy policjanci. O podobnych przypadkach informowaliśmy niejednokrotnie. Czytaj: [14 oszustw i ponad 100 tysięcy strat](#)

Słyszałeś o oszustwach metodą na pracownika banku! Otrzymałeś niepokojący telefon o wypadku, zagrożonych finansach? Rozłącz się i oddzwon do członka rodziny, do banku-wtedy będziesz miał pewność co do zdarzenia! Oddzwonienie nic nie kosztuje, a zaoszczędzić możesz wszystko...

- Gdyby 83-letni mieszkaniec skoczowskiej gminy miał bliskich, którzy ostrzeżeliby go przed oszustami, być może nie oddałaby wczoraj fałszywym policjantom oszczędności swojego życia, czyli ponad 90 tysięcy złotych. I gdyby 28-letnia cieszyńianka miała znajomych, którzy by powiedzieli:

„Słuchaj, jak odbierzesz telefon o wypadku członka rodziny, albo o włamaniu na konto bankowe to się koniecznie rozłącz się i oddzwon do członka rodziny, do banku-wtedy będziesz miał pewność co do zdarzenia. Daj sobie kilka sekund na zastanowienie, a możesz ochronić się przed oszustwem! A jak chcesz inwestować, to się zastanów- czemu brokerzy, którzy potrafią wygenerować 10, 20 a czasami nawet więcej procent zysku z twoich oszczędności chcą się dzielić zarobkami i swoją wiedzą z tobą, skoro mogliby generować takie zyski tylko dla siebie???” to prawdopodobnie nie straciłaby ponad 11 tysięcy złotych... - zauważa podkomisarz Krzysztof Pawlik z cieszyńskiej KPP.

Podobnie było w przypadku kilku innych osób dzień wcześniej, kiedy stracili pieniądze i dostęp do kont, dając się skusić na fałszywe inwestycje na nieistniejącej giełdzie, czy też korzystając z innych "okazji" Internecie...

- Podsumowując: podczas spotkania ze znajomymi porozmawiaj o oszustwach, to ciekawy temat do rozmowy. A swojej babci/dziadkowi powiedz, aby nie wierzyli dzwoniącym do nich nieznajomym i nie przekazywali im pieniędzy, ale od razu po takim podejrzanym telefonie skontaktowali się z bliskimi lub policją – zachęca policjant.